

**13.03.2016 / komentarz: Józef Banach/ Rzeczpospolita**

Ministerstwo Finansów chce wprowadzić od 1 stycznia 2017 r. klauzulę, która ukróci sztuczne oszczędności

Rząd ostro zabiera się do uszczelniania systemu podatkowego. Istotnym elementem jest wprowadzenie klauzuli przeciw unikaniu opodatkowania.

– Chcemy uniemożliwić firmom dokonywania czynności, których jedynym celem jest unikanie zapłaty podatku – powiedział „Rz” wiceminister finansów Wiesław Jasiński.

Zgodnie z projektem klauzula ma być stosowana do czynności, które pozwolą firmie zaoszczędzić na podatku 100 tys. zł rocznie.

– Na pewno taka konstrukcja jest bardzo potrzebna. Wiele firm wdraża sztuczne rozwiązania zmierzające wyłącznie do unikania podatku. Polegają one np. na sztucznym generowaniu straty, by nie płacić daniny – mówi Hanna Filipczyk, doradca podatkowy, członek Komisji Kodyfikacyjnej Ogólnego Prawa Podatkowego.

Obawy podatników

Za wprowadzeniem klauzuli opowiada się też Mariusz Korzeb, ekspert Pracodawców RP.

– Konieczne jest wprowadzenie standardów jej stosowania, tak aby nie była nadużywana przez administrację podatkową – zastrzega.

Z kolei doradca podatkowy Andrzej Kamiński obawia się, że przesłanki stosowania projektowanych przepisów są na tyle nieprecyzyjne, że organy podatkowe będą mogły negocjować rozwiązania przyjęte przez podatników w sposób uznaniowy.

Bezpiecznie z opinią

Ministerstwo uspokaja, że zabezpieczeniem dla podatników ma być tzw. opinia zabezpieczająca wydawana przez ministra finansów na wniosek zainteresowanej firmy.

– Firma, która uzyska pozytywną opinię ministra i zastosuje się do niej, będzie miała pewność, że organy podatkowe nie zakwestionują jej działań – mówi Jasiński.

Hanna Filipczyk wyjaśnia, że inaczej niż w interpretacji do wniosku o wydanie opinii firma będzie mogła dołączyć dokumentację planowanych działań. Poza tym opinia ma być wydawana w ciągu pół roku, a opłata za jej wydanie wyniesie 20 tys. zł. Tymczasem na wydanie interpretacji czeka się trzy miesiące, a opłata wynosi 40 zł. Jeśli firma otrzyma odmowę wydania opinii, będzie mogła zaskarżyć ją do sądu administracyjnego.

Wątpliwości ekspertów budzi też próg stosowania klauzuli. – Próg 100 tys. zł jest na tyle niski, że może dotyczyć nie tylko dużych międzynarodowych struktur, ale również mniejszych podatników – mówi Kamiński. A dla nich zapłata 20 tys. zł za wydanie opinii to zbyt duża kwota.

Ministerstwo zaznacza, że Polska wcześniej czy później będzie musiała wprowadzić taką konstrukcję. To dlatego, że Komisja Europejska pracuje obecnie nad projektem dyrektywy wprowadzającej klauzulę obejścia prawa.

etap: uzgodnienia publiczne

Opinia:

Józef Banach, radca prawny, partner w InCorpore

Bardzo sceptycznie podchodzę do projektowanej przez ministerstwo klauzuli. Ze względu na nieprecyzyjne przepisy obawiam się, że to urzędnicy będą w sposób arbitralny decydować, czy planowane przez podatnika działania stanowią sztuczną optymalizację. Fiskus będzie mógł w praktyce zakwestionować prawie każdą restrukturyzację. A przecież po to wdramy takie projekty, aby uzyskać określone oszczędności, w tym podatkowe. Znacząco wzrośnie więc liczba sporów, przy jednoczesnym spadku liczby restrukturyzacji. Nie sądzę też, by możliwość uzyskania opinii zabezpieczającej dawała podatnikom realną ochronę. Firma będzie musiała czekać na jej wydanie pół roku, co w realiach gospodarczych jest istotną wadą, a jej nieracjonalnie wysoki koszt będzie istotną barierą dla niedużych podatników.